

# Trubadurzy, Pod jesień

Pod jesień  
Wieczorem słotnym wielkie smutki  
Pod jesień  
W kominku bywa mniej czerwony żar  
Pod jesień  
Smakują cierpko pocałunki  
Kochanie  
Przestaje mieć już dawny czar

Jesieni  
Nachyl się do nas łaskawie  
Jesieni  
Ty nas nie zgub w zaroślach i trawach  
Poprowadź  
Nas po głogach, po ostach  
Jesieni  
Ty bądź dla nas jak siostra, jak wiosna

Pod jesień  
Ugrami drzewa w smutku toną  
A liście  
Startują w stronę, gdzie jest mniejszy żal  
Powietrze  
Smakuje jakoś bardziej słono  
A słońce  
Czerwono tonie pośród fal

Jesieni  
Bądź dla nas dobra i żyj  
Jesieni  
Ty się zechciej co prędzej odmienić  
Pozostań  
Tu niedługo, przez chwilę  
Jesieni  
Ty się odmień z jaśminem, motylem